



Sygn. akt II CSKP 725/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Grzegorz Żmij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa T. S.
przeciwko F. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt I ACa 1025/17,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od F. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz T. S. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I ACa 1025/17 z powództwa T.S. przeciwko „F.” sp. z o.o. w W. (obecnie F.1 sp. z

o.o. w W.) (pkt I) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z 13 marca 2017 r., sygn. akt I C 205/12 oraz (pkt II) orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał, że wyrokiem z 13 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 132 918,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T.S. planował wraz z żoną inwestycję budowlaną w postaci gospodarstwa agroturystycznego, promującego zdrowy tryb życia, które miało znajdować się w miejscowości C.. W związku z tym chciał stworzyć budynek funkcjonujący w sposób jak najbardziej ekologiczny, a przy tym oszczędny. Z tego względu, analizując możliwości w zakresie doboru źródeł ogrzewania oraz ciepłej wody, zainteresował się możliwością montażu pomp ciepła, w tym szczególnie pomp ciepła z odparowaniem bezpośrednim, które miały być sprawniejsze od pomp ciepła innych rodzajów. W ten sposób znalazł firmę – F. sp. z o. o. i zainteresował się jej ofertą. Skontaktował się z prezesem zarządu pozwanej spółki, T. K. , by porozumieć się co do ewentualnych możliwości zainstalowania tego rodzaju pomp w swoim budynku. Kilkakrotnie spotykał się z nim, a w czasie tych spotkań uzyskał zapewnienie, że instalację tę można z powodzeniem zainstalować na jego nieruchomości. Powód zgłaszał wówczas obawy związane z jakością gruntu i prezentował wyniki badań geologicznych sporządzone wcześniej podczas budowy studni. Prezes zarządu pozwanej zapewniał go jednak, że właściwości gruntu nie stoi na przeszkodzie instalacji pomp, gdyż moc podawana przez producenta przewidziana jest dla najgorszego rodzaju gruntu. Z kolei w czasie wizyt T. K. w C. ten oglądał całą nieruchomość. Wówczas też rozmawiano o ewentualnej przyszłej inwestycji, jaką miał być basen oraz możliwości rozwiązania kwestii ogrzewania w nim wody, jednakże były to wyłącznie rozmowy czysto teoretyczne. Powód udostępnił też pozwanej fragment projektu budowlanego, dotyczący wyliczonego zapotrzebowania budynku na ciepło, określonego na 42kW. Po konsultacjach powód drogą mailową otrzymał ogólny schemat instalacji węzła cieplnego wraz z wyceną dla dwóch pomp ciepła. Dom w zamierzeniu miał być energooszczędny i tak został zaprojektowany.

Przewidziano w nim ogrzewanie podłogowe, a pompy ciepła miały być jedynym źródłem ciepła. Znajdujące się w domu kominki były raczej ozdobą i nie były uwzględnione w bilansie cieplnym. Powód dążył do tego, żeby w późniejszym okresie utrzymanie domu, także w zakresie kosztów ogrzewania, było tanie.

W dniu 29 września 2009 r. T.S. zawarł z pozwanym umowę w przedmiocie zaprojektowania, wykonania i uruchomienia węzła ciepła do systemu centralnego ogrzewania (CO) oraz ogrzewania ciepłej wody użytkowej (CWU), opartego na dwóch pompach ciepła [...] wraz z wykonaniem i podłączeniem pionowych kolektorów gruntowych, w należącym do powoda gospodarstwie agroturystycznym. Realizacja umowy składała się z dwóch etapów głównych - pierwszego, w ramach którego pozwana zobowiązała się do wykonania projektu geologicznego na potrzeby zgłoszenia w urzędzie wykonania pionowych kolektorów gruntowych, składających się z 10 pionowych sond o głębokości 30 m każda, w miejscach uzgodnionych z zamawiającym, wykonania prac ziemnych umożliwiających doprowadzenie obiegu kolektorów do budynku, instalacji doprowadzającej kolektory do kotłowni oraz zasypania wykonanych wykopów. Drugi etap obejmował dostawę pomp ciepła, zbiornika buforowego i podgrzewacza CWU, podłączenie kolektorów do pomp ciepła, podłączanie pomp do zbiornika buforowego instalacji CO oraz zasobnika CWU, elektryczne podłączanie pomp ciepła i pomp obiegowych do rozdzielni elektrycznej, napełnienie pomp ciepła czynnikiem chłodniczym, uruchomienie węzła oraz regulację, a także szkolenie w zakresie obsługi węzła. Całkowity koszt instalacji, obejmujący materiały i robociznę, ustalono na kwotę 136 082,60 zł. Zapłata miała być dokonana w ten sposób, że opłata za pierwszy etap prac (49 755 zł) miała być wniesiona przez zamawiającego w całości przed jego rozpoczęciem i traktowana jako zaliczka na realizację całości umowy. Opłata za drugi etap miała być wniesiona przez zamawiającego w wysokości 50% wartości tego etapu, tj. 43 163,80 zł w formie zaliczki przynajmniej 7 dni przed rozpoczęciem prac, a pozostała część zapłaty – w ciągu 2 dni roboczych po ich zakończeniu. Powód zapłacił pozwanej wynagrodzenie ustalone w umowie.

Zgodnie z § 7 umowy, dostawca udzielił 3-letniej gwarancji na dostarczone urządzenie i wykonane prace. Gwarantował przy tym, przy dowolnej temperaturze

zewewnętrznej, możliwość utrzymania w zbiorniku buforowym temperatury nie niższej niż 40°C w środkowej części i przy odbiorze nie większym niż moc wężła, współczynnik sprawności COP, czyli stosunek dostarczonej do instalacji CO mocy cieplnej z każdej z pomp ciepła do pobranej przez nią energii elektrycznej nie będzie niższy niż 3.

Pozwana zaprojektowała instalację pomp ciepła tzn. węzeł cieplny. Instalacja ta miała być podłączona do już wykonanej i zaprojektowanej przez inną firmę instalacji odbiorczej - ogrzewania podłogowego. Powód dysponował wówczas projektem budowlanym instalacji rurowych dla budynku domu mieszkalnego jednorodzinnego i garażu, przewidującego zamontowanie pomp ciepła dla parametrów 40°C/30°C ogrzewania podłogowego.

Pozwana przystąpiła do odwiertów gruntowych w październiku 2009 r. Następnie zainstalowano w pomieszczeniu piwnicznym powoda dwie pompy ciepła [...] o deklarowanej mocy grzewczej znamionowej ok. 20-22 kW, które podłączono do odwierconych wcześniej 10 pionowych kolektorów gruntowych (po 5 na każdą pompę). Jednocześnie zainstalowano zbiornik buforowy 2000 litrów. Nie przygotowano bezpośredniego podejścia instalacyjnego dla trzeciej pompy, tj. króćców z zaworami, w taki sposób, by możliwym było po prostu podstawienie trzeciej pompy. Po przerobieniu instalacji możliwe jest jednak jej podłączenie.

Po uruchomieniu wężła cieplnego okazało się, że wykonana przez pozwaną instalacja nie spełnia parametrów gwarantowanych umową. Z uwagi na powyższe powód zmuszony był podłączyć piec elektryczny, który pracował w czasie, gdy wyłączały się pompy ciepła. Powód kilkakrotnie wzywał pozwaną do dokonania napraw wężła ciepłowniczego tak, by budynek był odpowiednio dogrzany. W celu poprawienia osiągniętych parametrów pracownicy pozwanej regulowali odpowiednie parametry pracy sprężarek. Pozwana wykonała także dodatkowo dziesięć nowych odwiertów dla kolektorów ziemnych, które następnie podłączyła do dwóch zamontowanych już pomp. Doszło również do wymiany sprężarek na obu pompach na nowe, nowszej generacji i o lepszej sprawności. W międzyczasie zmieniono także podłączenie hydrauliki do zbiornika buforowego, tak by wykorzystywano część zbiornika, co miało na celu poprawienie sprawności całego układu.

W dniu 31 marca 2011 r., po podłączeniu pomp ciepła do wszystkich dwudziestu istniejących kolektorów ziemnych - po dziesięć na każdą pompę ciepła – i ponownym załączeniu pomp, współczynnik COP liczony wyłącznie dla układu sprężarki osiągał poziom 3. Natomiast sprawność całego układu pompy ciepła (a więc dla sprężarek, pompek obiegowych oraz pompy podającej ciepło na cały budynek), liczona w dniu 31 marca 2011 r. godz. 7.30 i 10.30 (tj. po 8 i 11 godzinach pracy) wynosiła - jak wskazano wówczas - 2,41 oraz 2,429 G/l. Ostatecznie osiągnięto moc pomp ciepła rzędu 15-16 kW na pompę.

Zainstalowany u powoda węzeł cieplny składający się z dwóch pomp nie zaspokoi potrzeb budynku powoda na ogrzewanie.

W piśmie z 11 kwietnia 2011 r. powód zawarł oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 29 września 2009 r. i jednocześnie wezwał pozwaną w terminie do 31 maja 2011 r. do zwrotu wypłaconych w ramach umowy środków pieniężnych, przywrócenia kotłowni do stanu sprzed montażu pomp ciepła i pozostałej armatury i demontażu instalacji, zwrotu ponadnormatywnych kosztów ogrzewania oraz dodatkowych kosztów eksploatacji pomp ciepła, a także wypłaty odszkodowania w wysokości 70 000 zł tytułem poniesionych strat i uciążliwości związanych z opóźnieniem i utrudnieniem prac budowlanych, zakupem i montażem legalizowanego ciepłomierza, opóźnienia przeprowadzki do nowego domu, co pociągnęło za sobą rezygnację kupca z zakupu dotychczasowego mieszkania powoda, zwiększone obciążenie kredytowe w związku z niesprzedaniem mieszkania, kilkakrotnie wyższe zużycia drewna opałowego i inne.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd ten roszczenie powoda oceniał w świetle przepisów regulujących umowę o dzieło. Dokonał wykładni postanowień umownych zgodnie z regułami interpretacyjnymi wskazanymi w art. 65 k.c. Przyjął, że powód skutecznie wykazał, iż pozwana w istocie nie spełniła przyjętego na siebie zobowiązania, a dostarczona przez nią instalacja dotknięta była wadą w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 638 k.c. Sąd Okręgowy ustalił, że powód wielokrotnie wzywał pozwaną do doprowadzenia węzła cieplnego do takiego stanu, w którym zapewniałby on komfort termiczny w budynku w C.. Pozwana podjęła szereg prób,

zakończonych jednak niepowodzeniem. Tym samym odstąpienie powoda od umowy uznał za skuteczne. W konsekwencji zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty, które zostały udowodnione jako zapłacone w związku z umową o dzieło tj. w kwocie wynikającej z rachunków przedłożonych do akt sprawy - łącznie 132 918,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację pozwanego uznał ją za bezzasadną. Sąd drugiej instancji podzielił dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Dodatkowe ustalenia dokonane przez Sąd odwoławczy dotyczyły okoliczności związanych ze złożeniem przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy (w ramach kontroli prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego) oraz odnośnie do wiadomości specjalnych, które zostały uzupełnione opinią biegłego A. P..

Oдноśnie do podstawy prawnej roszczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że bez wątpienia żądanie pozwu związane było z wadą rzeczy. Oceniał, iż powołanie się przez powoda na oświadczenie o odstąpieniu od umowy sugeruje, że powód skorzystał z uprawnień wynikających z rękojmi (art. 560 § 1 w zw. z art. 638 k.c.). Niezależnie bowiem od prób naprawy dzieła, ostatecznie nie doszło do usunięcia wad. Sąd Apelacyjny ustalił, że według przedstawionego przez powoda pisma z 26 maja 2010 r., stanowcze oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy z 29 września 2009 r. - jako realizacja uprawnienia z rękojmi - zostało złożone pozwanemu właśnie w tym piśmie. Powód załączył dowód jego nadania do pozwanego, a ponadto z odpowiedzi pozwanego z 8 czerwca 2010 r. w sposób niewątpliwy wynika, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy do niego doszło (art. 61 § 1 k.c.). Mając zatem na uwadze, że instalacja pomp i ich uruchomienie nastąpiło 23 grudnia 2009 r., należy uznać, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy z uwagi na wady dzieła zostało złożone w terminie (art. 568 § 1 k.c. – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 25 grudnia 2014 r.). Oдноśnie zarzutu braku umocowania pełnomocnika powoda do złożenia oświadczenia materialnoprawnego Sąd Apelacyjny wskazał, że pełnomocnictwo do odstąpienia od umowy wynika w sposób dorozumiany ze stanowiska powoda w przedmiotowej

sprawie; w szczególności z treści jego maili do pozwanego z 1 i 2 sierpnia 2010 r. Niezależnie od tego, powód w odpowiedzi na zarzut pozwanego przedstawił odpowiednie pełnomocnictwo materialnoprawne obejmujące umocowanie do odstąpienia od umowy wraz z zatwierdzeniem przez mocodawcę dotychczasowych czynności pełnomocnika. Sąd Apelacyjny ocenił, że przedmiot umowy łączącej strony był obciążony wadą w rozumieniu art. 556 k.c., polegającą na niespełnieniu jej warunku polegającego na wykonaniu instalacji zapewniającej powodowi komfort cieplny. W rezultacie, powód był uprawniony do odstąpienia od umowy na podstawie art. 560 § 1 w zw. z art. 638 k.c. i mógł domagać się zwrotu spełnionego świadczenia na podstawie art. 494 § 1 k.c. w kwocie zasądzonej wyrokiem Sądu pierwszej instancji, która co do wysokości nie została w apelacji podważona.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku skargę kasacyjną wniosła pozwana, zaskarżając go w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy:
1. art. 316 § 1 i § 2 w zw. z art. 225 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. - przez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny otwarcia na nowo rozprawy zamkniętej w dniu 25 listopada 2019 r. i uniemożliwienie pozwanemu podjęcia obrony swych praw w sytuacji, gdy w terminie publikacyjnym powód złożył nowe dowody - m.in. dokument pełnomocnictwa udzielonego radcy prawnemu Ł.S. do składania oświadczeń materialnoprawnych, podczas, gdy Sąd Apelacyjny winien: albo zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo celem dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z dokumentów złożonych przez powoda po zamknięciu rozprawy, umożliwiając pozwanemu skuteczną obronę swoich praw w drodze wypowiedzenia się co do nowych faktów i dowodów, albo rozstrzygnięcie wydać w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach postępowania pierwszo oraz drugoinstancyjnego, pomijając dokument „pełnomocnictwa” złożony w dniu 29 listopada 2019 r. po zamknięciu rozprawy apelacyjnej.
2. art. 381 w zw. z art. 382 k.p.c. - przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny dokumentu pełnomocnictwa złożonego wraz z pismem z 29 listopada 2019 r.

jako podstawy najistotniejszych dla sprawy ustaleń w przedmiocie skuteczności odstąpienia od umowy przez powoda, w sytuacji, gdy dokument ten złożony został do akt dopiero po zamknięciu rozprawy apelacyjnej, a nadto przez okres 7 lat trwania procesu powód nie podjął ani jednej próby wykazania, iż jego pełnomocnik umocowany był prawidłowo do składania oświadczeń materialnoprawnych, a w konsekwencji powołanie się przez Sąd Apelacyjny na materiał dowodowy, który zebrany został po zakończeniu całego postępowania sądowego;

3. art. 205¹² § 2 w zw. z art. 391 § 1 oraz w zw. z art. 381 k.p.c. - przez powołanie się przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na dokument złożony po zakończeniu postępowania i to pomimo braku jakiegokolwiek formalnego rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia albo uwzględnienia wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda w piśmie z 29 listopada 2019 r.;
4. prawa materialnego:
 1. art. 560 § 1 w zw. z art. 638 w zw. z art. 556 oraz w zw. z art. 65 k.c. - przez błędną wykładnię i uznanie, że powód uprawniony był do odstąpienia od umowy z 29 września 2009 r. z uwagi na wadę przedmiotu umowy polegającą na niespełnieniu warunku zapewnienia komfortu cieplnego, w sytuacji gdy pozwany zrealizował jednoznacznie określony cel umowy, to jest wykonał węzeł ciepła oparty na konkretnych dwóch pompach ciepła - model [...], bez wykonania całej instalacji centralnego ogrzewania i zagwarantowania komfortu cieplnego w budynku.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w całości i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy; w każdym przypadku, o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej jako bezzasadnej w całości; a nadto o obciążenie pozwanej kosztami

postępowania kasacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga nie miała uzasadnionych podstaw.

Podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa procesowego skupiały się wokół złożonego przez powoda po zamknięciu rozprawy pisma pełnomocnika powoda datowanego na 29 listopada 2019 r., w którym to piśmie strona powodowa wniosła o przeprowadzenie z dołączonego do niego potwierdzonego za zgodność z oryginałem dokumentu pełnomocnictwa, na podstawie którego pełnomocnik powoda miał zostać umocowany do złożenia pozwanemu oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

Istotne w świetle powyższego jest ustalenie czynności Sądu Apelacyjnego względem złożonego pisma, zgłoszonego wniosku dowodowego i dołączonego do pisma dokumentu w postaci pełnomocnictwa. Z akt sprawy wynika, że zarówno pismo, jak i wniosek dowodowy nie doczekały się jakiegokolwiek decyzji procesowej Sądu drugiej instancji. Niemniej jednak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny oceniając zarzutu braku umocowania pełnomocnika powoda do złożenia oświadczenia materialnoprawnego odniósł się dołączonego do datowanego na 29 listopada 2019 pisma potwierdzonego za zgodność z oryginałem dokumentu pełnomocnictwa w zakresie oceny roszczenia, nie czynił natomiast na podstawie ww. pełnomocnictwa ustaleń faktycznych.

Artykuł 316 § 1 k.p.c. wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazującą sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (stan sprawy może bowiem w toku procesu ulegać zmianom). Zarzucając naruszenie tego przepisu skarżący powinien zatem wykazać, że sąd błędnie oparł rozstrzygnięcie na faktach aktualnych w innym czasie - poprzedzającym lub następującym po zamknięciu rozprawy, względnie na nieobowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy normach prawnych (wyrok SN z 15 grudnia 2021 r., I NSNc 64/21). Jeżeli po zamknięciu rozprawy ujawniła się potrzeba przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu nie wymienionego w art. 224 § 2 k.p.c., to - zgodnie z art. 316 § 2 k.p.c. - rozprawa powinna być

otwarta na nowo. Przeprowadzenie po zamknięciu rozprawy dowodu nie objętego dyspozycją art. 224 § 2 k.p.c. jest niedopuszczalne bez otwarcia - stosownie do art. 16 § 2 k.p.c. - rozprawy na nowo i stanowi nie tylko naruszenie tych przepisów, lecz powoduje nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., bowiem poprzez bezpodstawne odstępianie od zasady jawności rozpoznawania spraw zagwarantowanej art. 9 k.p.c., pozbawia strony możliwości obrony swych praw (wyrok SN z 10 września 1999 r., II UKN 101/99).

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny w rozpoznawaj sprawie nie naruszył art. 316 § 1 i § 2 w zw. z art. 225 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Choć rację ma skarżący, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się do dokumentu złożonego po zakończeniu postępowania pomimo braku formalnego rozstrzygnięcia w przedmiocie oddalenia albo uwzględnienia wniosku dowodowego zgłoszonego przez powoda w piśmie z 29 listopada 2019 r., tak okoliczność umocowania pełnomocnika powoda do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, wywiedziona została przez Sąd Apelacyjny na podstawie innych dowodów i okoliczności, zaś powołanie się na pełnomocnictwo złożone przy piśmie z 29 listopada 2019 r. miało nie tyle decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia, co potwierdzenie tezy Sądu drugiej instancji o istnieniu umocowania dla radcy prawnego Ł.S.. Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie zostało w przedmiotowej sprawie oparte przede wszystkim na faktach i dowodach poprzedzających zamknięcie rozprawy. Dokument pełnomocnictwa – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie był dla Sądu najistotniejszy, jak również nie stanowił podstawy ustaleń faktycznych, lecz argument w ocenie zarzutu braku umocowania do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. W kwestii braku daty na złożonym przez powoda piśmie z 29 listopada 2019 r. pełnomocnictwie, Sąd Najwyższy stwierdza, że również na pełnomocnictwie złożonym przez pełnomocnika powoda do reprezentowania w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie brak jest daty, co wskazuje na pewną stałą praktykę pełnomocnika w tym zakresie, która choć sama w sobie nie jest w pełni prawidłowa, tak nie powoduje nieważności pełnomocnictwa.

W świetle powyższego uznać należało, że skarżący równie nieskutecznie zarzucił Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 381 w zw. z art. 382 oraz art. 205¹²

§ 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 381 k.p.c. i w sprawie nie mamy do czynienia z nieważnością postępowania, którą Sąd Najwyższy bierze pod rozagę z urzędu (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

Przechodząc do oceny jedyne go z podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego, przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy, a za nim także Sąd Apelacyjny ustaliły, że przedmiot umowy łączącej strony postępowania był wadliwy, a pozwany nie zrealizował celu umowy. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego sprowadza się natomiast do zaprzeczenia powyższym ustaleniom i polemiki z nimi. Nie ulega zaś wątpliwości, iż niedopuszczalne jest powoływanie się w skardze kasacyjnej na zarzuty, w tym sformułowane jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które wyrażają przekonanie skarżącego o dokonaniu wadliwej oceny dowodów i stanowią polemikę z ustaleniami sądu drugiej instancji. Tego rodzaju zarzuty stawiane pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego należy uznać za niedopuszczalne (postanowienie SN z 18 sierpnia 2021 r., I CSK 654/20). Jednocześnie pozwany w uzasadnieniu zarzutu naruszenia prawa materialnego nie wskazuje w jaki sposób Sąd Apelacyjny miał się dopuścić do nieprawidłowej wykładni art. 560 § 1 k.c., art. 38 k.c. i art. 556 k.c., a skupia się na kwestionowaniu oceny dowodów i subsumcji ustalonego stanu faktycznego sprawy pod określone normy prawa materialnego, taka zaś sytuacja to nic innego niż niewłaściwe zastosowanie przepisu (czego pozwany nie zarzucił), czyli wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej, a więc sytuacja odmienna od błędnej wykładni, w przypadku której skarżący winien wskazać na czym polegało niewłaściwe odczytanie przez Sąd treści przepisu. W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 638 k.c. w zw. z art. 556 k.c. oraz w zw. z art. 65 k.c. nie mógł być skuteczny.

Z tych wszystkich względów, wobec bezzasadności sformułowanych zarzutów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną pozwanego (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania kasacyjnego (pkt 2 wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 i 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

[as]